

**Protokół Nr XLI/18**  
**sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego**  
**w dniu 14 maja 2018 r.**

Na ogólny stan 17 radnych zgodnie z listą obecności w sesji uczestniczyło 16 radnych. Nieobecny był radny p. Dariusz Mietelski. Lista obecności w załączeniu. W sesji obok radnych uczestniczyli także:

- |                    |   |   |
|--------------------|---|---|
| 1. Cezary Nowak    | - | Sekretarz Powiatu                                       |
| 2. Józefa Puto     | - | Skarbnik Powiatu  |
| 3. Robert Suchanek | - | Kierownik Wydziału Organizacyjnego<br>i Ochrony Zdrowia |
| 4. Zenon Kułaga    | - | Kierownik Wydziału Administracyjno - Gospodarczego      |
| 5. Michał Budzikur | - | Radca Prawny  |
| 6. Rafał Banaszek  | - | Redaktor Echa Dnia                                      |

Obrady trwały od godziny 9<sup>00</sup> do 10<sup>35</sup>.

**Porządek obrad**

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.
4. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:
  - 1) odwołania Skarbnika Powiatu,
  - 2) powołania Skarbnika Powiatu.
5. Zamknięcie obrad sesji.

**Przebieg obrad**

**Do punktu 1-go/**

Otwarcia czterdziestej pierwszej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego dokonał Przewodniczący p. Jacek Włodarczyk. Pan Przewodniczący przywitał wszystkich radnych oraz uczestniczących w obradach.

**Do punktu 2-go/**

Przewodniczący Rady stwierdził, że zgodnie z listą obecności na obecny stan 17 radnych w sesji uczestniczy 16 radnych, co w świetle prawa czyni sesję zdolną do podejmowania prawomocnych uchwał.

**Do punktu 3-go/**

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" zatwierdziła porządek obrad.

#### **Do punktu 4-go 1/**

Pan Starosta na podstawie art. 12 pkt 3 i art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym złożył wniosek o odwołanie Pani Iwony Gduli ze stanowiska Skarbnika Powiatu. W wyniku weryfikacji operacji finansowych przeprowadzonych na rachunku bankowym Powiatu Włoszczowskiego, stwierdzono dokonanie przez p. Iwonę Gdulę dwóch operacji finansowych tj. przelewu środków publicznych Powiatu na prywatny rachunek bankowy. Operacje te zostały wykonane bez wymaganych dowodów księgowych. Powyższe działanie stanowi poważne naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych przez p. Iwonę Gdulę - Skarbnika Powiatu. W związku z tym zachodzą okoliczności uzasadniające odwołanie p. Iwony Gduli z zajmowanego stanowiska w trybie art. 52 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku - Kodeks pracy.

Pan Dariusz Czechowski powiedział, że kontaktował się telefonicznie z p. Suchankiem, aby przed podjęciem tak ważnej decyzji dotyczącej Skarbnika zostało przedstawionych trochę więcej szczegółów. Teraz usłyszał, że nieprawidłowość została stwierdzona na podstawie weryfikacji dokumentów. Nasuwają się jednak pytania: Kto założył paczkę? Kiedy paczka została założona? W jakim terminie po weryfikacji wyszło, że coś jest nie tak? Jak się p. Starosta o tym dowiedział? Kto zatwierdzał paczki? Z tego co wie dwie osoby zatwierdzają paczki, kiedy pracował w Starostwie zawsze tak było i były dwa podpisy. Chciałby zobaczyć dokumenty źródłowe i taką prośbę przekazał do p. Suchanka. Chciałby wiedzieć na podstawie jakich dokumentów stwierdzono kto założył paczkę. Oczekuje więcej informacji, ponieważ informacja, którą uzyskali radni w tej chwili jest niepełna.

Pan Przewodniczący zwrócił się z pytaniem do p. Mecenasa, czy można w tym momencie publicznie omawiać szczegóły skoro sprawa jest w prokuraturze.

Pan Michał Budzikur powiedział, że sprawa jest w toku, a wyjaśnienia trwają, w związku z tym nie powinno się w tym momencie publicznie mówić o szczegółach.

Pan Starosta poinformował, że paczkę konstruowała p. Skarbnik. Potwierdził, że procedura jest taka, iż podpis składa Skarbnik i Starosta. Ma poczucie odpowiedzialności za to co się wydarzyło. Zdarza się, że paczki są bardzo obszerne i nie zawsze jest czas na to, aby pozycja po pozycji wszystko weryfikować. Dodał, że jedna z paczek zawierała wyrównania wynagrodzeń dla wszystkich pracowników. Dokumenty, o które prosił p. Czechowski są dostępne, ale zawierają dane wszystkich pracowników, więc złamałby ustawę udostępniając w tej chwili wszystkim te informacje. Poinformował, że pewne wątpliwości pojawiły się po otrzymaniu pisma z jednego z banków w Bielsku o tym, aby zająć pobory p. Skarbnik, ponieważ nie jest realizowana spłata pożyczki. Została skierowana prośba do banku o udostępnienie wykazu transakcji finansowych, najpierw w krótszym okresie, a następnie kiedy okazało się, że są pewne nieprawidłowości, to wszystkich operacji finansowych, które były wykonane za czasów funkcjonowania p. Gduli na stanowisku Skarbnika. Stąd informacja o nieprawidłowościach. Były to dwa przelewy. Informacja została powzięta w czwartek pod koniec dnia, natomiast w piątek zostało to zgłoszone stosownym organom. Sprawa będzie wyjaśniana, na pewno będzie dalszy jej bieg i wówczas będzie można mówić o szczegółach. Dodał, że najprawdopodobniej po rozmowie z p. Gdulą w czwartek, udała się ona do banku i dokonała przelewu, ponieważ pieniądze wpłynęły na konto Starostwa.

Pan Zbigniew Matyskiewicz powiedział, że nie chodzi o to, aby podawać konkretne nazwiska. Radni chcieliby wiedzieć, czy to służby Starostwa wykryły nieprawidłowość, czy informacja o nieprawidłowości przyszła z zewnątrz, czyli z banku. Rozumie, że paczkę założyła osoba, której dotyczy dzisiejsze postępowanie. Zapytał, czy przelewy były w jednej paczce, czy w większej ilości. Zdaje sobie sprawę z tego, że wszystkich przelewów w paczce się często nie ogląda, ponieważ takie czynności również wykonywał i wykonuje, aczkolwiek ponosi się za to odpowiedzialność. W związku z tym ta odpowiedzialność dotyczy również p. Starosty. Dobrze by było, aby radni podejmując uchwałę mieli najszersze informacje możliwe do przekazania publicznego bez naruszenia prawa. Oczekuje szerszych informacji mając na uwadze artykuły, które zostały zawarte w przygotowanej uchwale. Poprosił o informacje, czy sprawa została wykryta przez pracowników Starostwa, czy przez służby zewnętrzne, czy przelewy były w jednej, czy w kilku paczkach i czy pod paczkami były dwa podpisy.

Pan Rafał Pacanowski zapytał, czy ze względu na specyfikę omawianych w dniu dzisiejszym zagadnień istnieje możliwość, aby posiedzenie miało charakter niejawnego. Parlament jeżeli się do przekazania jakiejś specyficznej informacji utajnia swoje posiedzenie i parlamentarzyści otrzymują pełne informacje. Uważa, że jeżeli radni mają za coś głosować, to nie powinni mieć wątpliwości. Na pytania, które zostały zadane bezwzględnie powinny zostać udzielone odpowiedzi, ponieważ należy podejmować decyzję z pełnym przekonaniem.

Pan Jacek Zięba uważa, że na tym etapie powinno się zakończyć dyskusję. Sprawa jest w prokuraturze, która się tym zajmie. Kierowane są już oskarżenia w stosunku do p. Starosty, że jest również w jakimś stopniu odpowiedzialny za zaistniałą sytuację. Nie ulega wątpliwości, że paczkę podpisał, ale czy jest odpowiedzialny, czy nie, to rozstrzygnie prokuratura, która zapewne sprawą szeroko się zajmie. Istotne jest to, że sprawa została szybko wykryta, że istnieje nadzór i że zostało sprawdzone, czy pewne działania są zgodne z prawem.

Pan Wicestarosta powiedział, że nie zgadza się z p. Pacanowskim w sprawie utajnienia obrad, ponieważ uważa, że nie ma co ukrywać. Niektóre informacje trzeba przekazywać na tzw. styku z ustawą o ochronie danych osobowych i nie można przekraczać przepisów. Poprosił, aby nie przeprowadzać na sali postępowania wyjaśniającego, ponieważ to nie jest rola radnych, a są od tego odpowiednie służby. Podkreślił, że działanie w sprawie było bardzo szybkie. Poprosił, aby przystąpić do głosowania.

Pan Dariusz Czechowski powiedział, że nie chce wyciągów bankowych z imieniem i nazwiskiem. Chciałby jednak wiedzieć, czy to była jedna, czy dwie paczki. Kto założył paczkę, ponieważ na podstawie dokumentów źródłowych ktoś zakłada paczkę i tą paczkę powinien zamknąć i powinny być dwa podpisy, podpis Skarbnika lub osoby upoważnionej i Starosty lub osoby upoważnionej. Chciałby wiedzieć, czy paczkę założył Skarbnik, czy Skarbnik ją zamknął i czy Skarbnik ją zatwierdził. Jaki jest odstęp czasu w jakim paczki były zakładane, ile ich było i ile czasu minęło od założenia paczki, od puszczenia przelewów do wykrycia sprawy. Jeżeli okaże się, że paczkę zakładał inny pracownik niż Skarbnik, to nie poprosi o nazwisko, chciałby wiedzieć, czy te czynności wykonywała jedna osoba, czy nie. Uważa, że te informacje nie naruszają ochrony danych osobowych, a jeżeli tak, to poprosił o wskazanie gdzie. Gdyby to było zwykłe odwołanie, to p. Starosta dobiera sobie

ludzi i może wnioskować o powołanie i o odwołanie, ale kiedy będzie podnosił rękę o odwołanie zgodnie z art. 52, to chciałby mieć pewność.

Pan Rafał Pacanowski odnosząc się do swojej wcześniejszej wypowiedzi powiedział, że nie chciał nic ukrywać. Chodzi o poznanie odpowiedzi na pytania, które zadał p. Czechowski.

Pan Starosta powiedział, że jeżeli chodzi o informacje, kto założył paczkę, to na chwilę obecną są rozbieżne dane. Została powołana komisja Starostwa, która bada ten temat i w tej chwili nie dysponuje precyzyjną informacją w tym zakresie. P. Skarbnik przedłożyła zwolnienie lekarskie, więc nie ma możliwości, aby to zweryfikować. Paczki były dwie, jedna bardziej obszerna, a druga mniej. Jedna jest z 16 kwietnia, a druga z 18 kwietnia.

Pan Dariusz Czechowski powiedział, że na co dzień w swoim zakładzie pracy zatwierdza przelewy internetowo i uważa, że nie ma żadnego problemu, aby się zalogować i sprawdzić kto założył paczkę, o której godzinie, o której ją zamknął i kto ją zatwierdził, ponieważ na to wszystko jest ślad w dokumentach. Jest zdziwiony, że tego niewiadomo.

Pan Starosta powiedział, że zostanie to niezwłocznie sprawdzone.

Odnosząc się do tego, że być może decyzja w sprawie zastosowania art. 52 w uchwale jest pochopna uważa, że jeżeli zakończy się postępowanie wyjaśniające, bądź będzie prowadzone dalej p. Gdula będzie miała możliwość odwołania się od decyzji i wówczas można rozmawiać o zmianie kwalifikacji odwołania. Jednak w jego ocenie, po tym co miało miejsce art. 52 jak najbardziej można zastosować.

Pan Dariusz Czechowski powiedział, że zdaje sobie sprawę, iż każdego może to dotknąć przy zatwierdzaniu. Istotne jest to kto założył paczkę i czy paczka była uzupełniana, ponieważ jeżeli ktoś (choć nie podejrzewa, że tak było) chciałby zaszkodzić jemu, czy np. p. Staroście, to osoba zakłada paczkę, wpisuje p. Starostę, paczkę zamyka i wie, że nikt tak bardzo tego nie weryfikuje, paczka jest podpisywana i idzie. Uda się, albo nie. Dlatego pytał o odstępy czasu, czy p. Skarbnik jeżeli te pieniądze wpłynęły na jej konto miała możliwość to sprawdzić, czy nie. Stara się stanąć po tej drugiej stronie, gdyby to jego miało dotyczyć. Jeżeli zostałyby powiedziane, że paczkę założyła pracownica X, a następnie paczka była przez Skarbnika otwierana i było coś dopisywane, bo na to jest ślad w systemie, to nie dyskutowałby więcej. Chce mieć pewność, że nie podejmie decyzji, której będzie żałował, ponieważ nie dopytał o pewne szczegóły, które można było sprawdzić w ciągu minuty. Gdyby została ogłoszona przerwa, to osoby pracujące w programie mogłyby sprawdzić kto założył paczkę i czy były w paczce wprowadzane jakieś poprawki.

Pan Paweł Strączyński zapytał, czy osoba, która nie wzięła pieniędzy wpłaciłaby je. On gdyby tych pieniędzy nie wziął nigdy by ich nie wpłacił. Poprosił, aby to rozważyć. Przypomniał sprawę kasy, która działa się w poprzedniej kadencji, była to sprawa bardzo nieprzyjemna i przykra dla wszystkich, również dotycząca go bezpośrednio, ponieważ pracował w wydziale, który był w nią zamieszany. Bardzo trudno jest zweryfikować dane na podstawie pobieżnych informacji. Wie, że radni mają swoje pytania i wątpliwości, czy rzeczywiście można zastosować art. 52, ale osobiście uważa, że jak najbardziej tak. Dla niego sprawa jest jasna. Zostawia tą decyzję pod rozwagę radnych.

Pan Zbigniew Matyskiewicz uważa, że wskazane byłoby bez jakichkolwiek innych rzeczy, znać odpowiedź na pytania, czy to Skarbnik założył paczkę, czy ktoś inny i znać przedziały czasowe. Uzyskanie tych informacji jest kwestią paru minut, można ogłosić przerwę i sprawdzić te informacje w systemie. Wówczas będzie można podjąć decyzję w pełni

świadomą. Zgodził się z wypowiedzią p. Strączyńskiego, że naprawienie szkody przez p. Skarbnik to jest już po części przyznanie się do winy. Jednak co do słuszności zastosowania art. 52, jeśli jest ciężkie naruszenie, radni chcieliby znać trochę drobnych szczegółów. Dodał, że z doświadczenia wie, że będzie trzeba wykonać ogromną pracę, ponieważ trzeba będzie zweryfikować pewne dokumenty i ściśle kierownictwo będzie musiało podjąć decyzję odnośnie czasu jaki należy spenetrować.

Pan Starosta poinformował, że po wystąpieniu do banku o udostępnienie informacji i po powzięciu informacji o nieprawidłowościach przeprowadził rozmowę z p. Gdulą w obecności p. Wicestarosty. Podczas rozmowy p. Gdula przyznała się, więc weryfikując teraz dane w komputerze trzeba mieć na uwadze, czy to będzie rzetelne, ponieważ trzeba się zastanowić czy jeżeli ktoś kombinował, to nie zrobił czegoś za kogoś.

Pan Dariusz Czechowski powiedział, że trzeba by znać hasło.

Pan Starosta odpowiedział, że być może tak było. Nie wie. Zwrócił się do p. Puto, czy mogłaby się merytorycznie w tej kwestii wypowiedzieć.

Pani Józefa Puto powiedziała, że kiedy pełniła funkcję Skarbnika, to paczkę zakładał zawsze pracownik, ale Skarbnik zawsze mógł tą paczkę zmienić. Nawet jeżeli pracownik zrobił paczkę przelewów i dał do Skarbnika, to Skarbnik ma prawo ją modyfikować. Ale, czy to można zweryfikować trudno jej powiedzieć.

Pan Dariusz Czechowski zgodził się mówiąc, że faktycznie tak jest, ale dodał, że każdy ruch w banku (jest to działanie na systemie bankowym) jest rejestrowany. U niego jest tak, że po 10 sekundach sesja w banku wygasa, czyli trzeba się ponownie zalogować, a aby to zrobić trzeba mieć kartę, którą nosi przy sobie, musi mieć kody, musi znać numer klienta i jeszcze znać hasło.

Pan Przewodniczący powiedział, że uważa, iż w tym momencie radni wchodzą w kompetencje prokuratury.

Pan Dariusz Czechowski zapytał nad czym radni mają głosować.

Pan Przewodniczący odpowiedział, że nad odwołaniem p. Skarbnik, a nie nad winą.

Pan Dariusz Czechowski zapytał, czy art. 52 to jest wina, czy nie wina. Jeżeli chodzi o odwołanie, to p. Starosta ma takie prawo, ponieważ dobiera sobie kadrę, natomiast tu chodzi o art. 52, dlatego uważa, że podnosząc rękę będzie się stwierdzało winę, albo nie winę. Nie chce nikogo bronić, a jedynie chce mieć czyste sumienie, kiedy będzie podnosił rękę. Prosi o informacje takie, które można uzyskać, gdyby to były informacje, których nie można uzyskać, to by się ich nie domagał.

Pan Józef Siwek powiedział, że cieszy fakt, iż rozmowa jest bardzo spokojna, choć jest ważnej wagi. To dobrze. Nie ulega wątpliwości, że dokonano malwersacji finansowych i to na szkodę całego społeczeństwa. To, że nie ma złodzieja na tej sali, to też o czymś świadczy. Nagle się p. Skarbnik rozchorowała, może w wyniku stresu, którego doznała, ponieważ nie spodziewała się, że ją to dosięgnie. Faktem jest, że złapano złodzieja. Jeśli by to nie wyszło, to nie byłoby zwrotu i proceder trwałby dalej. Prawdopodobnie tak by było, ponieważ Powiat Włoszczowski już tego w przeszłości doznał, przeżył to i środki do dnia dzisiejszego nie zostały zwrócone. W tym przypadku środki trafiły z powrotem na rachunek Starostwa. Każdy pracuje w takiej, czy innej jednostce, a pracując w zespole obdarzamy się wzajemnym zaufaniem co do powierzenia obowiązków w imieniu, w zastępstwie itd. Sam kiedyś tak robił i nie zawsze do końca był w stanie kontrolować, czy pracownik w zaufaniu robi coś dobrze,

czy nie. P. Starosta zaufał. Pracownik nie był wzięty z ulicy, tylko była to osoba z wieloletnim stażem, gdzie doświadczenie i zachowanie na bieżąco obserwowane dawało podstawy do tego, żeby powierzyć jej obowiązki Skarbnika. Poprosił, aby się zastanowić jaka jest bezmyślność wielu osób, w tym tej osoby, która zmarnowała sobie karierę. Skarbnik, czy księgowy w każdej chwili może znaleźć sobie dużo lepszą i lepiej płatną posadę niż w Starostwie, ponieważ dobrych księgowych trudno znaleźć. Ile trzeba było głupoty ludzkiej, żeby zmarnować sobie karierę, dla nędznych groszy. Zwłaszcza, że p. Skarbnik natychmiast się przyznała. Wina jest ewidentna, więc nieprzyznanie się pograżyłoby jeszcze bardziej tą osobę w kłopotach. W związku z tym będzie popierał odwołanie p. Skarbnik, ponieważ są to za poważne rzeczy, za poważne wykroczenie i żadna inna sytuacja łagodząca nie wchodzi w grę. Jeśli chodzi o inne osoby, które mogły brać udział w wykonaniu paczek, czy manipulowaniu przy tych paczkach, to wydaje się, że należy to pozostawić prokuraturze. Z chwilą dojścia informacji o zdarzeniu do jego wiadomości natychmiast był zdecydowany poprzeć tą alternatywę. Uważa, że należy podziękować p. Skarbnik z całą surowością.

Pan Łukasz Karpiński powiedział, że sytuacja jest ciężka. P. Starosta powiedział, że nieprawidłowości zostały odkryte tak naprawdę dopiero w momencie informacji od wierzyciela p. Skarbnik. Nasuwa się inna kwestia. Jeżeli w chwili obecnej nie wiadomo kto założył paczkę i kto podpisał paczkę, to uważa, że jest to skandaliczne. Nie wyobraża sobie, aby w taki sposób to funkcjonowało. Jeżeli zdarzenie miało miejsce 16 kwietnia, a następnie 18 kwietnia, to z całym szacunkiem, ale ktoś księguje wpłaty i ktoś weryfikuje wyciągi z banku. Nie wierzy, że robiła to tylko p. Skarbnik. To jest niemożliwe. Według niego to jest szersza sprawa. Skandaliczne jest, że informacja o nieprawidłowościach została powzięta dopiero w czwartek. W związku z tym zwrócił się do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia i sprawdzenie, skontrolowanie wydziału finansowego Starostwa. Uważa, że sprawę należy zbadać o wiele do tyłu. Nie będzie wskazywał zakresu dat, powinna to zrobić Komisja i na pewno powinna to zbadać, ponieważ trwało to prawie miesiąc. Gdyby nie informacja z banku, to nikt by o tym nadal nie wiedział. Poprosił Komisję Rewizyjną o potraktowanie wniosku jako priorytetu, ponieważ jest to bardzo ważne. Kwestia nadzoru, to druga sprawa. Ktoś mówił, że wszystkiego się nie sprawdza. Jeżeli jest dokument źródłowy to jednak należy go sprawdzić z tym co się podpisuje i nie można tłumaczyć, że nie było czasu. Zapytał jakie były kwoty przelewów, ponieważ takiej informacji nie usłyszał. Złożył również wniosek o przerwę, aby sprawdzić kto założył paczkę.

Pan Zbigniew Miras zauważył, że w sprawie przeprowadzenia kontroli decyduje Rada Powiatu. Jego zdaniem nawet jeśli p. Skarbnik oddała pieniądze, to raz stracone zaufanie trudno odbudować i trudno współpracować.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek złożony przez p. Karpińskiego w sprawie ogłoszenia przerwy.

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" przyjęła wniosek.

Pan Przewodniczący ogłosił przerwę, która trwała od godz. 9<sup>45</sup> do 10<sup>05</sup> po czym obrady wznowiono.

Pan Starosta poinformował, że paczkę założyła osoba, która księgowała operacje, natomiast podpisał p. Skarbnik. Wyjaśnił, że było to 16 i 23 kwietnia. W jego ocenie sytuacja wygląda tak, że zarówno te dwie panie oraz pośrednio również on są odpowiedzialni za to co się wydarzyło i zgłaszając to do prokuratury miał świadomość, że bierze za to odpowiedzialność. Myśli, że okoliczność o której wspominał wcześniej, że p. Skarbnik przyznała się w obecności p. Wicestarosty do tego co zrobiła, jest też argumentem do tego, aby zastosować art. 52. Uważa, że nie należy przedłużać obrad. Zaapelował do Rady o podjęcie uchwały o odwołaniu p. Skarbnik.

Pan Łukasz Karpiński poprosił o podanie kwot przelewów.

Pan Starosta odpowiedział, że były to kwoty dwa razy po 12 600 zł.

Pan Rafał Pacanowski powiedział, że chciałby wiedzieć coś więcej o roli tej drugiej osoby, która brała w tym udział.

Pan Starosta powiedział, że w jego ocenie rola tej drugiej osoby jest też niezwykle istotna. Przeprowadził z nią rozmowę i zapytał na jakiej podstawie dokonała księgowania, ponieważ nie miała żadnego dowodu w formie papierowej, a księgowała to pozycja po pozycji. Otrzymał informację, że przez p. Skarbnik została ta pani poinformowana, iż jest to uzgodnione z p. Starostą. Zapytał wówczas, czemu nie przysłała i nie powiedziała, że jest taka sytuacja, co uchroniłoby ją i jego przed kłopotami, tylko wykonała księgowanie. To też jest niezwykle istotne w całej tej kwestii.

Pan Jacek Zięba – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał uchwałę w sprawie odwołania Skarbnika Powiatu.

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XLI/230/18 w sprawie odwołania Skarbnika Powiatu, którą załącza się do protokołu.

#### **Do punktu 4-go 2/**

Pan Starosta powiedział, że w związku z zaistniałą bardzo przykrą i trudną sytuacją dla Rady Powiatu istnieje konieczność powołania na dzisiejszej nadzwyczajnej sesji nowego Skarbnik, ponieważ bez Skarbnika Powiat nie może funkcjonować. Bez Skarbnika nastąpiłby paraliż, ponieważ nie można by podpisać żadnej umowy, żadnego przelewu, czy jakiegokolwiek sprawozdania. W związku z powyższym na podstawie art. 12 pkt 3 i art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym złożył wniosek o powołanie Pani Józefy Puto na stanowisko Skarbnika Powiatu. W związku z wnioskiem z dnia 11 maja 2018 roku znak Kd.2163.1.2018 o odwołanie Pani Iwony Gduli ze stanowiska Skarbnika Powiatu w trybie art. 52 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku - Kodeks pracy, zachodzi konieczność powołania Skarbnika Powiatu. P. Józefa Puto pełniła funkcję Skarbnika Powiatu od dnia 15 grudnia 1998 roku do dnia 28 marca 2018 roku. Posiada kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska Skarbnika Powiatu oraz doświadczenie zawodowe w dziedzinie finansów publicznych i rachunkowości. Dodał, że ma świadomość, iż nie tak dawno p. Skarbnik była odwoływana ze względu na to, że chciała przejść na emeryturę i być może nie dla wszystkich dzisiejsza decyzja będzie zrozumiała. W czwartek kiedy dowiedział się o tym, co miało miejsce pojechał wieczorem do p. Puto i poprosił o pomoc w tej trudnej dla Powiatu sytuacji. P. Skarbnik zdążyła już sobie poukładać na nowo życie. Była niesamowicie zaskoczona zaistniałą sytuacją, ponieważ p. Gdula była przygotowywana do pełnienia

tej funkcji i p. Puto też nie mogła uwierzyć w to co się stało. Powiat, aby funkcjonować musi mieć Skarbnika. Są pewne procedury. Nie ma w tym momencie kogoś kogo można by powołać w tej trudnej sytuacji. Dodał, że sytuacja finansowa w Powiecie jest dość trudna, ponieważ zaplanowane na ten rok inwestycje zostały rozstrzygnięte na poziomie wyższym niż przewidywały to kosztorysy. Jest bardzo trudna sytuacja we włoszczowskim ZOZ-ie i najprawdopodobniej będzie trzeba ratować się kredytem konsolidacyjnym. To wszystko trzeba będzie umieć poukładać. Zanim zostanie rozstrzygnięta ostatecznie kwestia przyszłego Skarbnika poprosił o podjęcie dzisiejszej uchwały. Dodał, że p. Puto zgodziła się udzielić wsparcia na tyle, na ile będzie potrzeba. To od Rady będzie zależało na jak długi okres będzie taka potrzeba. Sytuacja jest bardzo trudna. Poprosił Radę o podjęcie uchwały o powołaniu p. Józefy Puto na Skarbnika Powiatu.

Pan Łukasz Karpiński odnosząc się do wypowiedzi p. Starosty powiedział, że rozumie, iż nie ma w strukturach powiatowych i okółpowiatowych osoby, która mogłaby pełnić funkcję Skarbnika. Zapytał ile rozmów zostało przeprowadzonych w tym temacie.

Pan Starosta powiedział, że zjawisko dotyczące defraudacji pieniędzy miało miejsce w czwartek, a dziś jest poniedziałek, więc czas jest krótki. Nauczony doświadczeniem wie, że jest to zbyt poważne stanowisko, aby w tej chwili eksperymentować. Myśli, że powinien zostać ogłoszony nabór i należy wybrać osobę, która będzie merytoryczna, kompetentna, z pewnym doświadczeniem. Mając na uwadze dobro Powiatu i trudną sytuację nie prowadził w tym krótkim okresie czasu rozmów z żadnym z pracowników Starostwa. Zaproponował jednej pani, aby przemyślała, czy nie chciałaby się przyuczać przy p. Puto do stanowiska Skarbnika, ale nie było to w kwestii powoływania jej na dzisiejszej sesji na stanowisko Skarbnika Powiatu.

Pan Rafał Pacanowski zapytał na jaki okres będzie dzisiejsze powołanie, czy będzie to czas określony, czy nieokreślony. Zapytał, czy przy tym powołaniu będzie jakaś wizja funkcjonowania całego wydziału finansowego, na którym p. Starosta, cały Zarząd oraz Rada Powiatu musi polegać.

Pan Starosta powiedział, że powołanie będzie na czas nieokreślony, ale nie w takim sensie, że p. Puto będzie chciała tu być w nieskończoność. Poprosił, aby zrozumieć, że to on pojechał i poprosił p. Puto o pomoc, a nie odwrotnie. Wymusiła to sytuacja. Myśli, że wszyscy mieli zaufanie do p. Józefy Puto jako Skarbnika Powiatu. To, że powołanie będzie na czas nieokreślony nie oznacza, że p. Puto będzie tu jeszcze dwie, czy trzy kadencje, chyba że taka będzie wola Rady. W tym czasie, na spokojnie będzie można szukać rozwiązań. Sytuacja jest trudna i pewnie będzie się rozwijać, ponieważ odpowiednie organy będą sprawę wyjaśniać. Dodał, że została również powołana Komisja, która zajmie się wyjaśnieniem wszystkich operacji finansowych, ponieważ tego wymaga obecna sytuacja.

Pan Łukasz Karpiński powiedział, że nie wie jak to się dzieje, że jest powołanie, odwołanie, a teraz po raz kolejny powołanie. Zapytał, dlaczego do tej pory na stronie Starostwa Powiatowego nie ukazały się wystąpienia pokontrolne RIO. Przyjmowany był budżet, a czy ktoś z radnych wiedział, że taka kontrola była, czy ktoś zna zalecenia pokontrolne tej kontroli. Po raz kolejny Rada nie otrzymała konkretnych informacji jak tak naprawdę jest. Jest już przyzwyczajony do tego, że mówi się nieprawdę, albo częściową prawdę. Poprosił, o zapoznanie się z wystąpieniem pokontrolnym, a oprócz tego z całym protokołem, który znajduje się w Starostwie. Jest wiele kwestii jeśli chodzi o finanse, ale jest też postępowanie

przetargowe na drogę Kurzelów - Komparzów i wiele innych zadań, które były realizowane. Dlatego w pewnym sensie czuje się oszukany, ponieważ gdyby sam nie dotarł do zaleceń pokontrolnych, to nie wiedziałby o tym. Jest to nie fair.

P. Puto pracowała od początku Powiatu i została odwołana z funkcji Skarbnika Powiatu 28 marca na zasłużoną emeryturę. Bardzo p. Puto szanuje i ceni za to, że włożyła ogromny wkład w rozwój Powiatu Włoszczowskiego, ale jeśli chodzi o tą uchwałę będzie przeciwny, ponieważ według niego jest wiele osób wykształconych o kierunku finansowym, którzy nie mają pracy, którzy wyjeżdżają za granicę, ponieważ nie mają oparcia. Wiadomo, że funkcja Skarbnika jest bardzo ważna i odpowiedzialna. Uważa, że wyciągnięcie p. Skarbnik z urlopu nie powinno mieć miejsca. Będzie głosował przeciw, ponieważ wielu młodych ludzi, którzy mają różne kwalifikacje nie zostało wziętych pod uwagę. Zarząd tej kadencji rządzi cztery lata i według niego jakąś wizję, o której mówił wielokrotnie, powinien mieć, a tak naprawdę to dzisiaj nawet nie wiadomo o wystąpieniach pokontrolnych.

Pan Zbigniew Matyskiewicz wie, że p. Starosta nie miał czasu na działanie i podjął kroki jakie podjął. Cały czas był i jest zwolennikiem budowy kadry i zaplecza rezerwowego i takie sugestie otrzymywał. P. Gdula była przygotowywana przez wydział do objęcia funkcji, ale martwi się, ponieważ w wydziale jest dużo osób młodych i przed nimi szanse przy takim edukowaniu nie widać, a powinno być widać. Trzeba widzieć w drugim szeregu kadry zastępcze, a politykę odsunąć nieco dalej, by ona nie brała góry, ponieważ bez ekonomii nie będzie nic, gdyż to o pieniądze jest oparte całe działanie. Uważa, że warto było z młodymi adeptami sztuki księgowości rozmawiać, czy nie podjęliby tego trudu, a przecież jest kilka różnych księgowych. Ubolewa z tego tytułu, że historia się powtórzyła. Wydawało się, że po wstrząsie, który miał miejsce przed laty dość jasno i głęboko spenetrowane zostały dokumenty i praca tego wydziału, a mimo wszystko ten wydział po raz kolejny dowodzi, że nie jest najlepiej. Powiedział, że będzie miał stanowisko krytyczne w czasie głosowania nad omawianą uchwałą, ponieważ prawdzie trzeba spojrzeć w oczy i on to robi pomimo tego, że czas minął. Ratować Powiat trzeba, ale wizja jakaś musi być zakrojona dla ludzi młodych, nie koniecznie związanych z polityką.

Pan Jarosław Ratusznik powiedział, że rozumie i popiera decyzję p. Starosty. Będzie głosował za przywróceniem p. Józefy Puto na stanowisko Skarbnika, ponieważ nie można w tym momencie eksperymentować, natomiast jak najbardziej jest za ogłoszeniem naboru. Zapytał, czy radni pamiętają jak było w szpitalu, ile jest takich księgowych, którzy mogli być głównymi księgowymi w szpitalu. W tym momencie, z tego co wie, nowy dyrektor ZOZ-u chyba też będzie szukał księgowej i to też nie jest prosta sprawa. Nie można robić kolejnego doświadczenia i mówić, że może wśród pracowników p. Starosta sobie kogoś znajdzie. Poza tym nie wie, czy ktoś by się odważył, ponieważ osoba odpowiedzialna raczej takich decyzji nie podejmuje z dnia na dzień. Odnosząc się natomiast do kwestii emerytów wołałby, aby tego nie rozgrzebywać, ponieważ należy uderzyć się w piersi, gdyż to się dzieje w każdej kadencji i czasami jest to wytłumaczalne, a czasami nie do końca. Uważa, że źle będzie wyglądało, jeżeli teraz niektórzy radni byliby przeciwni powrotowi p. Skarbnik, ponieważ w ostatnim czasie niektórzy emeryci też powrócili na funkcje decyzyjne, kierownicze i funkcjonują w Powiecie Włoszczowskim. Dodał, że nie będzie podawał konkretnych przykładów, ponieważ każdy chyba wie o czym mówi. Podkreślił, że jest w stanie zrozumieć

decyzję p. Starosty, ponieważ chodzi o to, aby w tym momencie ktoś doświadczony kierował finansami Powiatu.

Pan Starosta odnosząc się do wypowiedzi p. Karpińskiego powiedział, że nie kłamie. Jeżeli chodzi o raport z kontroli RIO, to nie widzi w nim drastycznych uchybień. Jest jedno z dróg, która była wykonywana w Kurzelowie, ponieważ najpierw został podpisany aneks, a następnie odbyła się sesja na której znalazły się środki, ponieważ zadanie trzeba było rozszerzyć. Ta uwaga jest i najprawdopodobniej też będzie odpowiadał za zaistniałą sytuację. Co do wypowiedzi p. Matyskiewicza i wizji funkcjonowania powiedział, że to właśnie za czasów, kiedy p. Matyskiewicz przewodził Zarządowi Powiatu zostało stworzone stanowisko głównej księgowej, na które została desygnowana była już p. Skarbnik Iwona Gdula z perspektywą tego, że będzie się przyuczać, będzie pomagać p. Skarbnik i obejmie to stanowisko młody, perspektywiczny człowiek. Są tego wyniki. Dlatego poprosił, aby nie zarzucać, że ściąga do pracy panią, która jest na emeryturze i dodał, że p. Józefa Puto pewnie też czuje się w tej sytuacji niezręcznie. Bez Skarbnika Powiat jest sparaliżowany. Jest wdzięczny p. Puto, że zgodziła się pomóc i to będzie czas na szukanie rozwiązania. Poprosił, aby już nie tracić czasu na dyskusje, ponieważ za chwilę trzeba zmienić podpisy, żeby można było pewne kwestie uruchomić, ponieważ w przeciwnym razie p. Karpiński powie, że Starosta sparaliżował Powiat. Przyzwyczaił się już do publicznych wypowiedzi p. Karpińskiego w kwestii jaki to Starosta i Zarząd jest nieudolny. Tak w Radiu Kielce wypowiadał się p. Karpiński. Wie co robi, stara się z całych sił i poprosił o wsparcie, to już jest końcówka. Może za chwilę p. Karpińskiemu będzie dane przejąć to przewodnictwo i zobaczy jak to jest, zresztą był w Zarządzie, to pewnie wie, że to nie jest takie proste. Poprosił, aby zakończyć dyskusje. Każdy ma narzędzie w postaci mandatu i każdy zagłosuje jak będzie uważał.

Pan Jacek Zięba – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał uchwałę w sprawie powołania Skarbnika Powiatu.

Rada Powiatu 11 głosami "za" (p. Hamera, p. Krzysiek, p. Łowicka, p. Malinowski, p. Miraś, p. Ratusznik, p. Siwek, p. Strączyński, p. Suliga, p. Włodarczyk, p. Zięba), przy 5 głosach "przeciw" (p. Czechowski, p. Karpiński, p. Łapot, p. Matyskiewicz, p. Pacanowski) podjęła uchwałę Nr XLI/231/18 w sprawie powołania Skarbnika Powiatu, którą załącza się do protokołu.

#### Do punktu 5-go/

Pan Przewodniczący stwierdził, że porządek obrad czterdziestej pierwszej sesji został w całości wyczerpany. Podziękował wszystkim radnym i gościom za udział w sesji. Ogłosił zamknięcie czterdziestej pierwszej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego kadencji 2014 – 2018.

Protokołowała  
A. Tomasiak  
Agata Tomasiak

Przewodniczący Rady Powiatu  
Jacek Włodarczyk